



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 17 PAŹDZIERNIKA 1991 R.  
Nr 203 (11689)

## Parlamentem Republiki

Na posiedzeniu porannym 15 października uchwalono ustawę...  
W tym samym dniu rozpatrzone zostały projekty ustawy „O hymnie państwowym Litwy”, ustawy Republiki Litewskiej o emigracji, ustawy Republiki Litewskiej o działalności operatywnej...  
Deputowani wysłuchali informacji tymczasowej komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do badania działalności KGB Związku Sowieckiego na Litwie.

tyka J. Zikarsa i zatwierdzonego uchwałą Rady Najwyższej z 20 marca 1990 roku.  
Przyjęto uchwałą „O wejściu w życie ustawy o podstawach działalności transportu Republiki Litewskiej”. Ustawa wchodzi w życie od 15 października br.  
W dalszym ciągu omawiano projekty ustawy „O hymnie państwowym Litwy”, ustawy Republiki Litewskiej o emigracji, ustawy Republiki Litewskiej o działalności operatywnej...  
Deputowani wysłuchali informacji tymczasowej komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do badania działalności KGB Związku Sowieckiego na Litwie. Złożył ją przewodniczący tej komisji deputowany B. Gajauskas.

(ELTA)

## LITWA TWORZY PRZEDSTAWICIELSTWO W BRUKSELI

Litwa zakupi budynek w Brukseli, w którym będzie się mieścić przedstawicielstwo dyplomatyczne naszej republiki. Korespondent ELTA poinformował o tym sekretarz rządu Kestutis...  
W Brukseli planuje się na początek roku przyszłego. Jest to bardzo ważne dla polityki zagranicznej naszej republiki, gdyż w stolicy Belgii znajduje się wiele organizacji międzynarodowych...  
W Brukseli odbyło się również spotkanie z przedstawicielami EWG, którzy interesują się pomocą gospodarczą dla Litwy.

W Brukseli planuje się na początek roku przyszłego. Jest to bardzo ważne dla polityki zagranicznej naszej republiki, gdyż w stolicy Belgii znajduje się wiele organizacji międzynarodowych, często odbywają się różne sympozja światowe polityków biznesmenów i ekonomistów. Ponadto będzie to również pierwsza reprezentacyjna placówka litewska w Europie Zachodniej.  
W Brukseli odbyło się również spotkanie z przedstawicielami EWG, którzy interesują się pomocą gospodarczą dla Litwy.

## PAŃSTWA BAŁTYCKIE PODPISAŁY AKT KOŃCOWY

Helsinki. 15 października celem podpisania Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie do stolicy Finlandii przybyła delegacja Republiki Litewskiej z przewodniczącym Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergiem. W skład jej wchodzi minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej A. Saudargas, przewodniczący Komisji Praw Obywatelskich i ds. Narodowości Rady Najwyższej W. Czepališ, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych E. Zingeris, inne osoby oficjalne.  
W tym samym dniu rozpoczęły się spotkania delegacji państwowej Republiki Litewskiej w Finlandii. W. Landsbergis w Sali Żółtej pałacu prezydenta Republiki Finlandii, gdzie odbywają się szczególnie ważne spotkania, rozmawiał z prezydentem Finlandii M. Koivisto. W roz-

mowie uczestniczył minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej A. Saudargas. W pałacu „Finlandia” przywódcy trzech państw bałtyckich W. Landsbergis, A. Riutel i A. Gorbunov podpisali Akt Końcowy KBWE. Ceremonię podpisania zajął prezydent Republiki Finlandii M. Koivisto. Na sali było wielu członków korpusu dyplomatycznego, dziennikarzy. Zgodnie z protokołem jako pierwszy Akt Końcowy podpisał A. Riutel, następnie A. Gorbunov i W. Landsbergis. Wszyscy obecni przy brawach popatrowali państwom bałtyckim.  
W 1975 roku w tymże pałacu 33 państwa Europy oraz USA i Kanada podpisały Akt Końcowy — dokument szczególnej wagi. Obecnie uczczone to państwa, które ostatnio odrzuciły swą niepodległość. Na sali obok

flag innych państw europejskich są flagi Litwy, Estonii, Łotwy. Tak zakończyła się druga wojna światowa.  
Delegacja państw bałtyckich z towarzyszeniem eskorty honorowej udały się do gmachu parlamentu Finlandii, Spiker parlamentu I. Suominen zorganizował tu krótką wycieczkę zapoznawczą po pałacu, gości podjęto obiadem.  
Następnie odbyła się konferencja prasowa. W. Landsbergis, A. Riutel i A. Gorbunov odpowiedzieli na pytania licznie zgromadzonych dziennikarzy.  
Przewodniczący Rady Najwyższej Litwy złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poległego podczas wojny zimą 1939 roku.  
Delegacja Republiki Litewskiej odciała do Wilna wieczorem tego samego dnia.

## Deputowani litewscy w Warszawie

WARSZAWA. 15 października do stolicy polskiej przybyła grupa deputowanych do Rady Najwyższej Litwy z członkiem Prezydium Rady Najwyższej Litwy E. Petrowasem. Cały dzień spędzili oni u Litwinów w Puńsku, zapoznali się z ich życiem, problemami, postulatami, jakie stawiają wobec władz polskich.  
W rozmowie z korespondentem ELTA E. Petrowas stwierdził, że propaganda antylitewska, jaka w ostatnich tygodniach dominowała w prasie polskiej, do-

tknęła również Litwinów w Polsce. Ludzie zaczęli się bać, pogorszyli się stosunki z sąsiadami Polakami. W Sejmach praktycznie wprowadzono zarządzenie o komisarza. „W Puńsku spodziewałem się zobaczyć prawdziwą szkołę narodową, typu, jakiego Polacy mają na Litwie. Niestety, nawet w przybliżeniu nie jest to do tego podobne. Podkreśliłem przeważnie polskie, wzmocniono naukę języka polskiego. Puisseczanie nie ko-

rzystają nawet z części tego, co na Litwie mają Polacy Wileńszczyni. Dlatego naszym zdaniem, należałoby wszystkie problemy Polaków Litwy i Litwinów Polski rozstrzygać na zasadach parytetowych” — powiedział E. Petrowas.  
Deputowani litewscy spotkali się z przedstawicielami komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu Polski oraz grupą posłów do kontaktów z Litwą. Omówiono problemy obrony praw człowieka i mniejszości narodowych w obu państwach, możliwości rozstrzygnięcia aktualnych kwestii mniejszości narodowych w obu krajach, uwzględniając artykuły regulujące te problemy w uzgodnionym w tekście dwustronnej deklaracji. Uznano, że punktem wyjścia w rozwiązywaniu problemów mniejszości narodowych powinny być normy międzynarodowe.  
Postanowiono, że w przyszłości będą kontynuowane spotkania, przyczyniając się do rozwoju dwustronnych stosunków. Jedną z form współpracy będzie stała wymiana informacji, jak też spotkanie deputowanych i ekspertów.

(Reuter—ELTA)

## Na konferencji w Bangkoku

Trzy państwa bałtyckie po raz pierwszy uczestniczą w dorocznej konferencji Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Jak wiadomo, Litwa, Łotwa i Estonia złożyły podania w sprawie wstąpienia do tych organizacji.  
Delegacjom Litwy i Łotwy

przewodniczą premierzy G. Wağnorius i I. Gudomins, Estonii — minister finansów R. Miller.  
Zastępca dyrektora Narodowego Banku Ukrainy O. Sawczenko oświadczył, że Ukraina również dąży do członkostwa w MFW, ale na razie nie ma prawdziwej niepodległości.

## Suwerenność Litwy nie będzie naruszona

Próbował to przedstawić USA na rokowaniach w Genewie w sprawie zbrojeń jądrowych w Europie. R. H. Lynn, jak też goświadał korespondentowi ELTA zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Cz. Stanke-

treść i podstawowe założenia układu w sprawie redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie, omówiono status państw bałtyckich wobec tego układu, powiedział korespondentowi ELTA zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Cz. Stankevicus.  
Wyjasniono nam stanowisko USA i innych państw, które podpisały układ, pogład Stórnów Zjednoczonych. Amerykanie kazali punkty układu. Nie mamy podstaw do obaw, że może on

jakos naruszyć naszą suwerenność, narzucić jakieś zobowiązania. Nie jesteśmy do niczego zobowiązani.  
Stany Zjednoczone Ameryki nigdy nie naruszają suwerenności Litwy, stwierdził H. M. Lynn. Terytorium Litwy nie jest regionem obejmującym działanie układu. Dopoki nas nie zaproszą, nie zamierzamy to przyjąć, aby przeprowadzić inspekcje wojsk ZSR.

(ELTA)

## Litwa przyjęta do UNESCO

15 października Litwa została 160 członkiem UNESCO. W tym samym dniu rozpatrzone zostały projekty ustawy „O hymnie państwowym Litwy”, ustawy Republiki Litewskiej o emigracji, ustawy Republiki Litewskiej o działalności operatywnej...  
Deputowani wysłuchali informacji tymczasowej komisji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do badania działalności KGB Związku Sowieckiego na Litwie.

W krótkim przemówieniu minister D. Kuolys powiedział: „Ludzie Litwy doskonale znają i wysoko cenią zasługi UNESCO w rozwijaniu kultury, nauki, oświaty i kontaktów, w umacnianiu solidarności narodów. Organizacja ta, jest jak gdyby prototypem owego przyszłego ładu

światowego, gdy priorytet kultury uzyska moc decydującą, gdy opierać się na nim nasze życie stanie się bardziej harmonijne i pokojowe”.  
W tym samym dniu do UNESCO zostały również przyjęte Estonia, Łotwa i Republika Tuwal — państwo wyspiarskie na Oceanie Spokojnym. Obecnie więc organizacja ta liczy 163 członków.

## Prenumerata-92

### Zostałem nadal Waszym przyjacielem

Zwracam się do Szanownej Redakcji z wielką prośbą. Jak zawsze pamiętam, w swoim czasie byłem honorowym przyjacielem „Czerwonego Sztandaru”. Przecież nim nadal, ale, niestety, nie mogę ogłosić o sobie, że „Kurierem Wileńskim” z powodu zbyt wysokiej ceny. Byłbym niezmiernie wdzięczny za możliwość zaprenumerowania przez redakcję dla mnie „Kuriera Wileńskiego”. Bardzo jest mi potrzebny, bowiem prowadzę na „K. W.” zaprenumerowane gazetem czasopisma „Zemia Lit-

dzka” rubrykę o Polakach na terenie byłego ZSRR. Cała informacja otrzymuję właśnie z Waszej gazety. Takie same bloki informacji są drukowane w „Głosie z Niema”. Chciałbym i nadal informować Czytelników na Białorusi o życiu Polaków na Litwie.  
Wasz stały czytelnik Aleksander SIEMONOW.  
Od redakcji: Redakcja doposażona, drukowane w „Głosie z Niema”. Chciałbym i nadal informować Czytelników na Białorusi o życiu Polaków na Litwie.  
Wasz stały czytelnik Aleksander SIEMONOW.  
Od redakcji: Redakcja doposażona, drukowane w „Głosie z Niema”. Chciałbym i nadal informować Czytelników na Białorusi o życiu Polaków na Litwie.

Przy okazji przypominamy o istnieniu Konta Funduszu Prenumeraty Redakcji „Kurier Wileński”. Litewski Bank Oszczędności, Oddział Wileński 8517 Wileńskiego Oddziału Banku Litewskiego kod 260101541, nr konta 164203 (150003).



# Trudna sztuka sąsiedztwa

## Rozmowa z Wytautasem Landsbergisem

— Panie Prezydencie! Rozmawiamy w momencie, gdy kształtuje się wewnętrzny obraz państwa litewskiego i stosunki z innymi państwami. Polacy poparli walkę Litwinów o niepodległość, widząc w niej także walkę o demokrację; jaką — pańskim zdaniem — pożyteczna powinna zająwać Polska w polityce zagranicznej Litwy? Co obie strony mają sobie do zaferowania?

— Mamy do zaferowania sobie bardzo dużo. Jesteśmy sąsiadami geograficznymi, łączą nas także więzi historyczne. Przeszliśmy razem dziesięciolecia dyktatury komunistycznej, chociaż Litwa znajdowała się w gorszej sytuacji, bo nie miała nawet statusu państwa satelickiego, tak jak Polska. W walce z komunizmem daliśmy sobie wzajemnym wsparciem. W walce tej szczególną rolę odegrała „Solidarność”. Obecnie mamy wiele możliwości współpracy politycznej i ekonomicznej. Mamy nadzieję, że ruszy wreszcie sprawa otwarcia nowych przejść granicznych. To, co się dzieje na naszym — jedynym — przejściu granicznym, Ogrodniki, jest nie do pomysłenia.

— Najwybitniejszy chyba litewski poeta współczesny Tomas Venclova napisał, że Wilno jako wieczna enklawa różnych stref etnicznych powinna odegrać szczególną rolę w budowaniu stosunków między Polakami i Litwinami. Czy jednak obecnie nie jest tak, że sprawa mniejszości narodowych może być przeszkodą dla tych dobrych stosunków?

— Istnienie mniejszości narodowych nie powinno przeszkadzać. Wręcz przeciwnie — powinno ono służyć kontaktom i porozumieniu się. Problem ten jednak nie ogranicza się tylko do Wilna, tylko do mniejszości narodowych, wyłącznie do Litwy

i Polski. Jeśli chodzi o Wilno, to jest ono również uważane przez Białoruś za centrum kultury o dużym znaczeniu. Pamiętam dobrze, jaką rolę centrum regionalnego odgrywało to miasto przez wiele stuleci. Wiemy, że to miasto jest bliskie Polakom.

W XIX stuleciu było ono ośrodkiem walki i romantycznych zrywów. Podobną rolę Wilno odgrywało w historii Litwy. Później — niestety — miasto to stało się powodem sporu. Doszło nawet do konfliktów zbrojnych, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i Litwę. Zaskoczyło to stosunkom w okresie międzywojennym. Te wspomnienia nie powinny jednak przeszkadzać naszym stosunkom teraz.

— Ostatnie posunięcia władz litewskich są jednak odbierane w Polsce za wymierzone w mniejszość polską.

— Staraliśmy się, aby możliwości korzystania z własnej kultury, z własnego języka przez Polaków były nieograniczone. Chyba nawet najbardziej złośliwi komentatorzy nie mogą zaprzeczyć temu, że na Litwie Polacy korzystają z większej swobody niż na innych terenach B. Związku Sowieckiego, i że w ostatnich latach wiele się poprawiło dzięki staraniom władz niepodległej Litwy. Ciągłe są jednak ludzie o specyficznej mentalności, którzy starają się nie zauważyć tych faktów i tylko czują na okasz, żeby wypowiedzieć, co i jeszcze nie jest w pełni załatwione. Decyzja o rozwiązaniu samorządów rejonów Solecznickiego i Wileńskiego nie jest skierowana przeciwko Polakom. Jest ona wymierzona w pewną warstwę społeczną i polityczną, która można określić jako mniejszość polityczną, a nie narodową.

Działala ona przez ostatnie lata na rzecz Kremla i nie powie-

dziabym, że działała ona na korzyść Polaków.

— Chciałbym zadać pytanie dotyczące negocjacji polsko-litewskich. Jakie granice kompromisu ze strony litewskiej w sprawie żądań mniejszości polskiej są nieprzekraczalne i które — pańskim zdaniem — z tych żądań są nierealne?

— Zasadniczymi granicami praw mniejszości narodowych są granice praw określone w dokumentach ogólnoeuropejskich. Wszelkie prawa mniejszości muszą się łączyć z zasadą lojalności wobec państwa, w którym te mniejszości żyją. Sprezycowanie tych praw proponowaliśmy stronie polskiej już od początku tego roku. W lutym zostały wręczono propozycje strony litewskiej. Niestety, żaden z tych dokumentów nie został jeszcze podpisany. Strona polska odmówiła podpisania tych dokumentów. Teraz często spotykamy się z wymaganiami strony polskiej, aby w dokumenty i deklaracje między państwami wpisać to, co już od dawna funkcjonuje w formie ustawy Republiki Litewskiej.

— Ale czy to jest jedyna przyczyna, dla której strona litewska nie chciała zgodzić się na zapisy o sprawach mniejszości narodowych w między państwowym układzie o wzajemnych stosunkach?

— Przede wszystkim ustawy dotyczące praw mniejszości narodowych powinny funkcjonować w dwóch państwach. W takim razie, chyba nie będzie powodu, żeby przepisywać w układach między państwowych obowiązującego ustawodawstwa. Wymagają się od nas np. abyśmy zezwolili Polakom na pisanie polskich nazwisk i imion polskimi literami w paszportach. To już u nas od dawna ma miejsce. Na kwestia już nie istnieje.

— Jaki jest pański punkt wi-

zienia na przyczynę opóźnienia się porozumienia między Polską a Litwą?

— Może podam parę faktów. Brak jest ze strony polskiej reakcji na postulaty poprawy warunków życia mniejszości litewskiej w Polsce. Albo np. gdy chodzi o linię telefoniczną, którą można by przerzucić z Wilna do Suwałk, Ktoś tam po drugiej stronie granicy nie chce tego zrobić. Jest też sprawa przejścia granicznego w Szpyłkach. Jeszcze za rządów socjalistycznych Litwa wielokrotnie prosiła Polskę, aby wraz z nią wspólnie zwróciła się do rządu radzieckiego w tej sprawie. Teraz, kiedy pomyślnie załatwienie tego uzależniono jest wyłącznie od dobrej woli rządów niepodległej Polski i Litwy, mówi się nam, że jest brak środków, funduszy, że są duże komplikacje. Poza tym strona polska mogła poprzeć nowo powstającą, niepodległą Litwę wcześniej i bardziej zdecydowanie. Oczywiście, tak to wygląda z naszego podwórka. Być może z innej perspektywy ktoś sądzi, czy rzeczywiście Polska nie mogła w tej sprawie zrobić nic więcej.

— Czy zgodził się pan ze mną, że w okresie międzywojennym punktem wyjścia polityki wobec Polski było to, jak układały się stosunki polsko-niemieckie? Czy nie sądzi pan, że obecnie istnieje również takie niebezpieczeństwo? Takie wątki pobrzmiewają dość często w wystąpieniach deputowanych do Rady Najwyższej Litwy.

— Niemcy wykazują pewną nadbitychych i jest to aktywność pozytywna. Powinna ona przynosić obu stronom przede wszystkim korzyści gospodarcze. Nie mamy nic przeciwko temu, aby taką pozytywną aktywność przejawiała również Polska. Nie-

stety, w ostatnich latach...  
jeśli wręcz god...  
dzi pracy — spr...  
aktywności...  
która idzie jednak...  
runku i własna...  
zaskoczyć...  
bardzo niesłob...  
miała niewielki...  
swoich sąsiadów...  
cy nie stałar...  
zenia dla Pol...  
jeśli chiałaby...  
bie samych...  
my wobec Pol...  
słaby, chcemy...  
deklaracje, chcemy...  
podkreślenie...  
integralność tery...  
go nie neguje.

— W Polsce...  
go nie neguje.

— To bardzo...  
mniej jednak...  
również nieroz...  
krzyżą głosie...  
w tym kierunku...  
stwa nasze um...  
prezentacji sp...  
skiego, a tym bar...  
polskiej polityki...  
Byłoby dobrze...  
Polsce głosnie...  
nie wypowiedzi.

— Wróćmy...  
do sprawy...  
w Polsce. Jak...  
niem — strona...  
da na postulat...  
tej mniejszości.

— Nie widzieli...  
— Jednocześnie...  
posunięć w tym...  
tym słyszymy o...  
szkół i klas lit...  
znaleźć, czy t...  
nak z tego nie...  
mniejszości litewskiej w Polsce.

— Panie Prezydencie!...  
by Pan iyczył...  
omom narodow...  
Litwie i litewsk...  
ich problemów.

— Przed wszystkim...  
i rzetelności w...  
ich problemów.

Marka W...  
„Życie Wileńskie”

## W rządzie Republiki Litewskiej

Rozporządzenie nr 716p Rządu Republiki Litewskiej z 9 października 1991 r. głosi:

1. Zlecić firmie państwowej aparatu rządowego Republiki Litewskiej „Tekta” przejąć na własny bilans:

1.1. Zwolniony budynek Wileńskiej Agencji Regionalnej Departamentu Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej w Wilnie przy ul. Akmenų 2 w celu założenia przedstawicielstwa obcego państwa;

1.2. Były budynek KPL (KPZR) wraz z meblami oraz innymi znajdującymi się w nim dobrami materialnymi w Wilnie przy Al. Gedimino 11;

1.3. Budynek Państwowego Biura Projektowo-Konstrucyjnego Materiałów Budowlanych Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki z meblami oraz innymi znajdującymi się w nim dobrami materialnymi w Wilnie przy ul. Gagarina 4.

2. Unieważnić rozporządzenie nr 362p Rządu Republiki Litewskiej z 31 maja 1991 r.

Rząd Republiki Litewskiej 10 października 1991 r. wydał rozporządzenie nr 721p następującej treści:

1. Wcielając w życie ustawę Republiki Litewskiej „O zmianie ustawy o rządzie Republiki Litewskiej” utworzyć komisję likwidacyjną Ministerstwa Łączności w następującym składzie: K. Birulis (przewodniczący), A. Abiszala, A. Basewiczius, W. Gontis, W. Kulbe, I. Laurinaviciene, A. Macziulis, J. Usas.

2. Zlecić powyższej komisji likwidacyjnej do 4 listopada 1991 r. przeprowadzenie inwentaryzacji mienia Ministerstwa Łączności oraz przedstawienie rządowi Republiki Litewskiej postulatów co do dalszego jego wykorzystania, a także rozstrzygnięcia spraw związanych ze zwolnieniem pracowników w trybie ustalonym przez ustawę o zatrudnieniu mieszkańców Republiki Litewskiej.

## Polacy z Jelgawy w Wilnie

Wilno słynie ze swych uroków i pełno tu zawsze gości, co zresztą nikogo nie dziwi. Minioną sobotę można tu było nazwać „litewską”, zwązywszy liczebność gości z sąsiedniej republiki przybyłych na zwiedzenie naszego grodu. Trafijo tu osób 40 — członków oddziału Związku Polaków Łotwy w Jelgawie na czele z prezeską Jadwigą Radzinyńą oraz ks. Andriešem Skadinszem. W gronie tym min. się znalazły całe rodziny: Misewiczów, Lublinski, Murynów, Lapsów, Świdzieckich.

Inna grupa to 30 pedagogów prowadzących klasy polskie na Łotwie, którzy po swej konferencji zorganizowanej w Daugawpilsie, przyjechali na wycieczkę do Wilna.

Jakkolwiek dzionki już krótkie, to Wilno w swej złotej szacie jesiennej powitało gości ze słoneczkiem na niebie i miłą



Goście zwiedzili zabytki sakralne i architektoniczne. Rosę, polskie pamiętki narodowe.

W kościele św. Rafała ks. A. Skadinsz odprawił krótką Mszę św. D. WEROWSKA

NA ZDJĘCIU: rodacy z Jelgawy na Starówce wileńskiej. Fot. B. Kondratowicz

## „W pustym i w puszczy”

Informowaliśmy, że w kinie w lekturium „Wileńskie 22” zbioru wileńskich wyświetlenie filmu „Przypomniamy, że w przeszłości nasze przodkowie uległy poparzeniu związków z tym polski jest znacznie lepsza.

Anonsujemy dwa filmy, które szczególnie zainteresować młodzież. Jest to druga część „W pustym i w puszczy”. Film ten w kinie zostanie 17, 18 października o godz. 15.30. W dniach 19 i 20 października o godz. 18.30. W dniach 21 i 22 października o godz. 18.30. W dniach 23 i 24 października o godz. 15.30.



# Termin przyjęcia obywatelstwa RL upływa 3 listopada

## SOLECZNIKI: NIESAMOWITA BIERNOŚĆ

3 listopada br. mija termin, jaki Ustawa o obywatelstwie Rzeczypospolitej wyznaczyła jako ostateczny w sprawie swobodnego wyrażenia woli każdego pełnoletniego mieszkańca, jego sążółki i uwagi co do obywatelstwa Litwy. W związku z tym uważamy za konieczne raz jeszcze przypominając o obywatelstwie Republiki Litewskiej, że w tym celu należy przekazać wniosek do komisji państwowej pe-... .. przez RN RL jeszcze w listopadzie 1989 r., a w roku następnym w tym dokumencie państwowym pe-... .. i urodziłymi, sprezyrowat niektóre sformułowania, z wyjątkiem Litwa o obywatelstwie Republiki Litewskiej została... .. i urodziłymi, sprezyrowat niektóre sformułowania, z wyjątkiem Litwa o obywatelstwie Republiki Litewskiej została... .. i urodziłymi, sprezyrowat niektóre sformułowania, z wyjątkiem Litwa o obywatelstwie Republiki Litewskiej została...

ską polskiego i litewskiego, jak również do uogólnione- go, rzez można, przedstawiciela struktur zarządzania i władzy.

Co mam na myśli? A to, że i Polak, i Litwin, Białorusin i każdy inny mieszkaniec Litwy boryka się z tymi sa- mymi trudnościami, które musimy, powinniśmy poka- nać, przezwyciężyć wspólnym wysiłkiem, zgranym konkretnym działaniem. Po zlikwidowaniu, upadku za- machu stanu w Moskwie i struktur kolaborantów u nas na Litwie nie już, zdawało- by się, nie przeszkadza rzez- czowej współpracy Litwina i Polaka, wszystkich uczci- wych mieszkańców republiki. Miast tego z wytrwałością, naprawdę godną lepszego zastawiania, polujemy na jakies tam czarownicę, roz- praszamy siły i zdolności, tracimy czas, wyjaśniając, kto i co robił, co mówił, a nawet co myślał ten czy in- ny człowiek w dniach puzcu. „Czerwony”, „proletariacki”, „promoskiewski bądź prowarszawski rejon solez- nicki — to, rzez oczywista, bzdura, nonsens, politykier- stwo. Jesteśmy tacy sami, jak w sąsiednim rejonie wa- reńskim czy trockim, to zna- czy kłepaliśmy taką samą biedę w okresie stalinizmu i w czasach stagnacji, mamy takie same nadzieje na god- ne człowieka życie, decydo- wanie o wszystkich naszych sprawach w strukturach sa- morządu. Nie było i nie ma podstaw, by utożsamiać

sługują jednakowe prawa i warunki co do podjęcia obywatel- stwa, niezależnie od ich narodowości, wyznania, przynależności partyjnej (oczywiście, zarejestrowanych w ustalonym trybie i le- galnie działających partii, związków, ugrupowań), stanu mają- kowego czy jakichś innych oznak i przyczyn.

I oto dosłownie liczone dni pozostają do podjęcia ostatecznej decyzji, odpowiedzialnego i niewymuszonego kroku, zadeklor- swego stosunku nie tylko do niepodległej Republiki Litew- skiej, lecz również do własnej przyszłości. Jak przebiega ten proces w rejonie soleznickim, który do niedawna wrodziej- re pryzidium Rady Samorządu rejonowego określał jako „czer- wony”, „proletariacki” głosząc wszem i wobec, że uznają tylko ustawy nie istniejącej Litewskiej SRR, przeciwdziałając wcielaniu w życie ustaw i aktów państwowych Republiki Litewskiej? Oto jak obraz wyklaruje się w wyniku mini-wywiadów z miesz- kańcami ośrodka rejonowego i z rozmowami z soleznickim magi- stratem.

gdzie się to załatwia? Irena Marciniewicz, wie- mer m. soleznicki: — To się załatwia u nas, w radzie miejskiej, a ściś- cie mówiąc — w magistracie, a w miejscowościach wiejskich rejonu — w starostwach gmin. Ale sytuacja jest, i to bez presady, rzezciwicie alarmująca: termin się zbli- ża, natomiast z ponad 4,5 tys. pełnoletnich mieszkań- ców Soleznick mających pra- wo do obywatelstwa RL, jak dotychczas zgłosiło się i podpisało odpowiednie dekloracje i zobowiązania za- ledwie 364 osoby. Jak widzi- cie, znikomy procent. Czy jest w tym pewna wina radey miejskiej, funkcjonarituszy samego magistratu? Być mo- że. Jednakże proszę wz- zględnić, że przez dłuższy czas żadnej pracy w tym za- kresie w całym rejonie nie było, bowiem Rada Samo- rzządu rejonowego, zwrasz- cza jej pryzidium pod do- wolnym pretekstem zwle- kały z rozpoczęciem tej ak- cji, jak również z podjęciem decyzji, kto właściwie powin- nien wykonywać czynności związane z przyjęciem oby- watelstwa: rejonowa służba przywaczycy czy też dolowe ognia samorządów, to zna- czy magistraty Soleznick i Ejszyszek, aparat starostw w gminach i osiedlach. Aż na- reszcie zapadła decyzja: skoncentrowano wszystko w ogniwach samorządów. A nadrobic stracony czas nie jest sprawą łatwą. (Dokończenie na str. 4)

### LITWA — W MIĘDZYNARODOWYM SYSTEMIE ŁĄCZNOŚCI

Wznowiono członkostwo Litwy w dwóch międzynarodowych organizacjach łączności: Światowym Związku Pocztowym i Międzynarodowym Związku Łączności Elektrycznej. Wiadomość te otrzymana ELTA z Ministerstwa Łączności. Odpowiednie deklaracje podpisane zostały w Szwajcarii — 10 października w Gene- wie oraz 11 października w Bernie.

### FESTIWAL FILMÓW AMATORSKICH

W dniach 6—10 października w Gdyni odbył się międzynarodowy festiwal filmów amatorskich, w którym wzięli udział autorzy z Litwy, Estonii, Łotwy, Sanki-Petersburga oraz gospodar- darze. Zaprezentowano 31 filmów i 17 wideofilmów. Nasza republika nadesłała 6 prac. Naj- większy sukces towarzyszył Broni- nowi Jablonskiemu za dokumentalny film „Dzieci ulicy”, wyróż- nioną brązowym medalem i specjalną nagrodą. Wielką na- grodę festiwalu zdobył Jarosław Marszewski za film „Szczury”. Głównym sponsorem imprezy by- ło Ludowe Wojsko Polskie.

R. SZINKUNAS

### PUBLICYSTYKA POLSKIEGO DZIENNIKARZA

W moskiewskim wydawnict- wie „Progress” przygotowuje się do druku zbiór Ryszarda Kapu- ścińskiego „Ze świata niepodziel- nego. Reportaże”.

Książka polskiego dziennika- rza zawiera jego najbardziej zna- ne reportaże „Imperator”, „Szach in szach”, „Futbolowa wojna”. Burzliwym latem osiemdziesią- tym w życiu Polski poświęcona jest jego ostatnia książka „Lapi- darium I”, której akcją doprowa- dzono do wydarzeń 1989 roku.

Zbiór wydawany z serii „Zag- raniczna publicystyka artystyczna i program dokumentalny”, w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy będzie pierwszą autorską książ- ką Ryszarda Kapuścińskiego w przekładzie na język rosyjski. T. ANDRZEJEW

## Polacy na Kamczatce

W pomaniu i zagospodaro- waniu tego półwyspu brali również udział Polacy. Wie- śni mieszkańcy, inni — ich po- tężni są poszukiwaczami ropy.

Do najbardziej zasłużonych należą m.in.: B. Dybowski, który jako pierwszy przy- jedził na Kamczatkę aparat fotograficzny i jako pierwszy badał tam leprozorium; A. Bemowski — konfede- raty i Zdobychycki, A. Czaplinski, K. Wawrzyniak i wielu, wie- śni mieszkańcy.

Ważne spotkania z Polaka- mi na Kamczatce były zapo- mnianymi i w kraju. Wiadomości z jest ich tam — i do szukają kontaktu z ich rodzinami i przyjaciół- mi w Ojczyźnie.

W pierwszym roku spotkania z Polakami w autobusie z Krasnojarska do Kamczatki. Radzi- ciele powiedział na przy- jemność, takich jak ja — Polacy, którzy rozmawia- ją z Polakami po polsku jest mało. Dawniej fakt ten byłby wprawdzie inny. Teraz jest

to już potrzebne.”

Do bliskich związków z naszym krajem przynależą również: Stanisław Talko i Leonid Przewłocki — urodzi- li się w Zytomierzu. „Losy rzuci- ly nas z Zachodniej Ukrainy aż na Kamczatkę — opowia- dali. — Tu teraz mieszkamy i pracujemy. Ze sobą oraz dziećmi nadal rozmawiamy po polsku”.

Najwięcej o Polakach na Kamczatce opowiedział mi Michał Fiodorow. Spotkałem go zupełnie przypadkowo podczas kolacji. „Pochodzę z polskiej rodziny — przed- stawił się poprawnie po pol- sku. — Jestem już piątym pokoleniem. Moja rodzina została w roku 1863 na Zabajkale. Tam też moi dziadkowie założyli własne rodziny. W moich złych płynie teraz polska, rosyjska i buriacka krew. Uważam się za Polaka, chociaż po- dobnie jak moi krewni mam trochę skośne oczy.”

Z Zabajkalka rodzina trafi- ła następnie do Kraju Kras- nojarskiego. Tam urodził się



mój ojciec Wiktor. Ja przy- szedłem na świat na pobliskich Wypach Komandorskich, gdzie nadal spotkać można ludzi z polskim rodo- wem. Duży procent polskiej krwi płynie np. w z- łąkach Ilji Wujewa — dyrek- tora Aleuckiego Centrum Kultury pochodzącego z ro- dziny Wiśniowieckich czy też wśród moich sąsiadów w Miłkowiu (północiowa Kam- czatka), gdzie mieszkam od ponad 20 lat.

W naszym osiedlu spotkać można przeważnie potomków dawnych zesłańców. Wielu z nich rozmawia już dzisiaj wy-

łącznie po rosyjsku, ale na- dal pamięta, skąd ich ród. Tak jest np. z Kazimierzem Karlińskim — naucelem muzyki, Pawłem Łuckiewiczem — emerytowanym mi- licjantem oraz rodzinami: Krakowskich, Puławskich, Malinowskich, Mitiowskich czy Głogowskich.

Michał ukończył rok temu studia uniwersyteckie w No- wosybirsku. W pamiętnym, jak go nazywa, roku 1988 spotkał w Miłkowie antropo- logów z Moskwy, bada- jących przeszłość Italenów (dawnych mieszkańców Kam- czatki). Wówczas wpadł na ślad rodziny Mitiowskich, której przodek był przywódcą jednego z plemion italen- skich.

Od tego czasu Michał co- raz bardziej interesuje się ojczyzną swych przadków. Był nawet w Polsce i wielo- krotnie pisał w lokalnej gazecie, gdzie zresztą przez wiele lat pracował jego o- jciec, o kamczackich Pola- kacach. „Najbardziej jednak zafascynowała mnie — opo- wiadał mi przy czerwonym kawiorze — postać Jana Ko- zzyrowskiego. Był on zesłań- cem politycznym, zabójcą

atamana Ałasowa i wreszcie odkrywcą Kuryle, na które musieli uchodzić z Kamczatki w obawie przed karą. Po- dobnie barwną postacią był Józef Kopeć — autor wyda- nych w Berlinie w roku 1830 „Wspomnień kamczackich” czy Karol Bogdanowicz — odkrywca złota i miedzi na naszym półwyspie oraz wie- lu, wielu innych.

Szczególnie mile wspomina się na Kamczatce Benedykta Dybowskiego — założyciela Rosyjskiego Towarzystwa Lekarskiego, którego zaproszo- no, aby nauczył miejscow- ych mieszkańców walczyć z syfilisem, trądem i alkoholi- zmem”.

Trudno jest dzisiaj dokład- nie określić liczby Polaków zamieszkujących Kamczatkę. Takich statystyk w przeszłoś- ci się nie prowadziło. Wielu z nich nie zawrze też przy- nawo się do swojego pol- skiego pochodzenia. Udawali więc Rosjan, Ukraińców, Bia- łorusinów. Nie zapomnieli jednak nigdy o swoich pol- skim pochodzeniu.

Leszek WĄTROBSKI  
NA ZDJĘCIU: Michał Fiodo- row — Polak z Miłkowa.  
Fot. autor



# Uprzejmość nad Łyną

Wywiad z dr. Wacławem BARTNIKIEM, wicewojewodą Olsztyńskim, kandydatem do Senatu RP

UWAGA! WYBIERAJĄ DO POLSKIEGO SENATU

Komitet Wykonawczy... Depozytowany... 15 października... wstrzymane... środków transportu... blik i państwa... granicznej... groźbitkami.

Biuro prasowe...

PRZYNALEŻNOŚĆ POKOLOWA NAGRODĘ

Lider birmański... Ang San Sun Kyi... Kojowa Nagroda Nobla...

46-letnia... krację i prawa... areście domowy... wojskowa... jest nagrody... z członków... Nobla ogłaszają...

Wyokość... 6 min koron... około 1 mln... wzięcia... wa się 10... śmierci fundatora... reda Nobla.

„WOLNA EUROPA”

Od 14 października... czór o godz. 23... Litewskiego Radia... audycje Litewskiej „Wolna Europa”...

przysłubiły z... redakcji Litewskiej... dr Kestutis Gilius... w litewskim Radia... dział, że w celu... operatywnej i... pujać informacji... oraz komentarzy z... nie zamierza się... „Wolnej Europy”.

„Kurier Wileński”

Wzłędności Armii Radzieckiej, przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozmawiamy o nowych formach współpracy. Mój rozmówca, honorowy członek Klubu Menadżera, przesyłając abonentów... Olsztyńskiej Szkoły Zarządzania i Administracji, kiedyś naślak na doskonałości kadry. Jego podpis figuruje m.in. pod porozumieniem zawartym w dniu 7 czerwca br. pomiędzy władzami województwa olsztyńskiego a przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i Przemysłu Leśnictwa...

listopadzie br. szkolenie z podstaw gospodarki rynkowej grupy 40 słuchaczy. Kontynuacja nawiązanej współpracy przewiduje w przyszłości jej rozszerzenie na kształcenie w zakresie wiedzy menadżerskiej, organizacji turystyki, współdziałanie w ramach Klubu Menadżera. Planowane jest też wdrażanie systemów informatycznych i łączności w zarządzaniu. Muszę dodać, że Republika Łotewska zgłosiła zapobiegawczo na szkolenie i konsulting w zakresie restrukturyzacji rolnictwa i sferdy otrzymane z obrotu kaliningradzkiego, Łotwy, Estonii, a także Litwy, wymagają być uruchomienia specjalnego centrum szkolenia w zakresie businessu. Jest to związane nie tylko z naszym położeniem geograficznym, co przede wszystkim doświadczeniem w przechodzeniu z gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Niepodykwalnym atutem jest także kadra dydaktyczna, rekrutująca się z ośrodków naukowych Warszawy, Gdańska i Olsztyńskich oraz spośród specjalistów związanych z Urzędem Rady Ministrów. W naszej szkole niedzarko goszczą też wykładowcy zagraniczni.

— Czy na długo? — Nie. Liczę, że stanie się to możliwe w połowie listopada, gdy w Wilnie pod patronatem tamtejszego Ministerstwa Rolnictwa zbierze się międzynarodowe spotkanie komercyjne „INTER-BALT-AGRA 91”.

— Kto jest jego organizatorem z polskiej strony? — Firma Inter-Profit, która w dniach 25—26 października dokona rozprawa warunków poprzez udział 10-osobowej delegacji specjalistów w Wilnie oraz regionie.

— Życzymy zatem powodzenia w realizacji wszystkich planów i dziękujemy za rozmowę. — Dziękuję także, i korzystając z okazji, pozdrawiam serdecznie wszystkich Czytelników „Kuriera Wileńskiego”.  
Rozmawiała Krystyna ADAMOWICZ

wojnie z Rzeszowszczyzny, by pozabwić oparcia formacji UPA, obciążać odpowiedzialnością za śmierć generała Świerczewskiego, który nie „kulom nie kłaniał”. W zdecydowanej większości katolicy, żyjący zgodnie obok ewangelików i wyznawców prawosławia.

Nas, wilmian, interesują oczywiście Rodacy, którzy planowali tu, nad Łyną, znaczny ośrodek miszkańców. Od kilku lat spotykamy się z nimi podczas „Kazinków” w Lidzbarku Warmińskim, byłej siedzibie biskupstwa, gdzie purpurat Ignacy Krasiński pisał swe fraszki. Stąd otrzymujemy znaczną pomoc duchową i materialną, poprzez olsztyński oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.

mięście pana Petrasa Kazenasa, wicedyrektora Departamentu Nauki i Nauczania Ministerstwa Rolnictwa Republiki Litewskiej, zawarto z nami porozumienie, przewidujące cykliczne kształcenie praktyczne wykładowców i absolwentów szkół rolniczych Litwy w indywidualnych gospodarstwach rolnych województwa olsztyńskiego. Wykonawcą tego porozumienia będzie Sejmik, miejscem praktyk — nowoczesne zorganizowane gospodarstwo indywidualne naszego regionu. Obecnie badamy możliwości uupowszechnienia dorobku polskiej nauki rolniczej na Litwie, oferując — na życzenie strony litewskiej — miesięcznik zatytułowany „Rolnicze ABC”, cieszący się w Polsce dużym powodzeniem. Rozważane są także inne kierunki współpracy nauko-wo-organizacyjnej.

Z kolei Olsztyńska Szkoła Zarządzania i Administracji, jedna z pięciu tego typu placówek kraju, powołana w październiku 1990 roku w celu przygotowania osób podejmujących działalność gospodarczą w dziedzinie „small business” oraz doskonalenia kadr kierowniczych i specjalistów sfery gospodarczej i samorządowej, aby mogli skutecznie działać w warunkach gospodarki rynkowej i samorządności, organizując na zlecenie Fundacji Kultury Polskiej na Litwie już w

Województwo olsztyńskie, największe terytorialnie w Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkałe jest przez ludzi o różnym pochodzeniu. Warmiacy i Mazurzy, odwieczni mieszkańcy tej ziemi, bezwzględnie germanizowani a jednak trwający przy polskości. Wystarczy przypomnieć Wojciecha Kętrzyńskiego, syna pruskiego oficera stającego nazwiska von Winkler, późniejszego dyrektora Iwowlawego Ossolineum. On to pisał o sobie: „Wiarę, moję ukraść mi mogliście, ale serca z pierśi nie wyrwiecie — serce me zawsze będzie polskie!” Spotykamy tu też przybyszów z centralnych rejonów Polski o bok przedświeckich z jej wschodnich kresów. Ludność narodowości ukraińskiej, deportowana

Wychowany na lekturze „Pana Tadeusza”, znam Litwę tylko z literatury i licznych ostatnio przekazów dziennikarskich. Pełniona przede mną funkcja pozwala zetknąć się z realiami gospodarki litewskiej i włączyć ją w sferę oddziaływań naszego województwa. Bawim chociaż nie graniczymy bezpośrednio z Republiką Litewską, to posiadany potencjał intelektualny i baza materialna umożliwiają rozwinięcie w przyszłości szerokiej współpracy. Akademia Rolniczo-Techniczna posiada umowę o współpracy z Litewską Akademią Rolniczą w Kownie, dzięki czemu możliwa jest wymiana studentów i naukowców, ich udział w organizowanych przez poszczególne uczelnie seminariach naukowych lub praktykach zawodowych. Po tragicznych wydarzeniach styczniowych pracownicy i studenci kortowsy (dzielnica Olsztyńskie) siedziba ART — przyp. red.) u-fundowali swym kolegom z Kowna komputer.

Ostatnio, podczas inauguracji roku akademickiego w Wileńskiej Wyższej Szkole Rolniczej, podobny nowoczesny zestaw komputerowy otrzymali polscy studenci. Fundatorem sprzętu był tym razem Sejmik Samorządowy Województwa Olsztyńskiego. Wcześniej, jak już wspomnieliśmy, podczas wizyty w naszym

## SOLECZNIKI: NIESAMOWITA BIERNOŚĆ

(Dokończcie ze str. 3)  
Tadeusz Sudnicki, przewodniczący Sołeczniczej Rady Miejskiej:

Po podjęciu uchwały prezydium Rady rejonowej, o której mówi pani Irena, zwołaliśmy sesję deputowanych Rady Miejskiej, omówiliśmy szczegóły naszej pracy w tej placówce, powołałiśmy nawet komisję z deputowanym Walentynem Butrymem na czele. Elana Urbanawiczene, Irena Marcinkiewicz, Czestawa Paszkiewicz, Leokadia Kodz — moim zdaniem, członkowie komisji działają z prawdziwym poświęceniem, świadomi są swej misji, jednakże prawdą jest również to, że nadrobić zaległości to nie lada sztuka.

Nie wolno, nie sposób również negować nastrojów pewnej części mieszkańców całego rejonu, w tym ośrodka rejonowego, poszczególnych kierowników zespołów pracowniczych Sołecznic, gospodarstw rolnych rejonu. A nastroje o określonym zabarwieniu kulturowy i podcały dobrze znane sily i osoby z prezydium Rady rejonowej i, co tu ukrywać, rejonowego komitetu KPZR.

Jak dziś widzę kwestię obywatelstwa? Nie ma tu i nie może być dwóch zdań, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że deputowani samorzą-

dów Wileńszczyzny na swych zgromadzeniach, a przede wszystkim na zjeździe w Ejszyskach wypowiedzieli się: jesteśmy w składzie Litwy. A skoro chemy, by uważano nas za ludzi konsekwentnych, nie to warto walcować w nieskononczoność kwestii obywatelstwa. Tylko, moim zdaniem, dotychczas dobrze nie zamysłowiliśmy sobie — i to każdy dla siebie, a jednocześnie jako zwarte skupisko Polaków — że Wileńszczyzna, jej ziemia, lasy, wody, jej bogactwo i niedza, przeszłość historyczna i dzisiejsze kłopoty i troski — to integralna część Litwy, a my jesteśmy częścią składową społeczeństwa republiki. A stąd też jednoznaczny wniosek. Czyż nie mam racji!

Janina Brazauskėne, kierowniczka rejonowej służby prywatyzacyjnej:

— Niewątpliwie, kwestie obywatelstwa oraz prywatyzacji i reprivatyzacji mają pewną wewnętrzną logikę, swoistą więź. Na pierwszym etapie prywatyzacji nieraz zastępowałam: „Nas z tym obywatelstwem chcą kupić za parę tysięcy drewnianych rubli”. Teraz już tego nie ma. Praca idzie raźniej. Parę miesięcy temu w wywiadzie dla waszej gazety mówiłam, że mamy sporo trudności, a prezydium Rady rejonowej nie pomaga w

ich rozstrzygnięciu. Podówczas nie mieliśmy nawet swego iocum. Sytuacja zmienia się nie do poznania i pod względem wyników naszej działalności, i z punktu widzenia warunków pracy. Satisfakcja? Nie, raczej nie odczuwam, ogromnie mnie bowiem martwi jakaś niezrozumiała bierność ludzka. Owszem, ruszyły z martwego punktu, a nawet nabrały rozpędu sprawy załatwiania formalności z kontami i książeckami inwestycyjnymi, indeksacją wkładów oszczędnościowych oraz innych depozytów. Ale co z tego? Konta inwestycyjne, czekei pozostają martwym kapitałem, nikt jakoś nie kwapi się już teraz skorzystać z niego. A jutro, być może, będzie już późno. Przecież pociąg prywatyzacji nie czeka na opieszalszy, spóźnialskich. Przykłady? Proszę: wytypowaliśmy w Białej Wacie do sprzedaży, do prywatyzacji pawilon usługowy — ładny, nowoczesny budynek o przyzwolonej powierzchni użytkowej. Do przyjęcia — i to nie ulega żadnej wątpliwości — cena wywoławcza obiektu: 16,5 tys. rubli. Właścicielem, uwzględniając różnicę współczynników potrafiłby zostać dowolny posiadacz konta inwestycyjnego z miejscowych ludzi, a gdyby tak przystąpiła do sprawy cała rodzina, to z łatwością naby-

łaby ten dom, który w razie potrzeby, bez większych nakładów i inwestycji można przekształcić w dom mieszkalny. Ogłoszenia w gazecie rejonowej, informacja mieszkańców osiedla, kilku interesantów z Białej Waki, którzy zwrócili się do nas o szczegóły i okoliczności, a w sumie przetrąto nie było, aukcja się nie odbyła, nikt bowiem nie stawiał się, nie zgłosił. Idziemy na rękę mieszkańcom rejonu i konkretnej miejscowości, mówimy, że mają pierwszeństwo podczas prywatyzacji, wyprzedzą poszczególnych obiektów, zaś wynik, jak widać, jest opłakany. Najbliższa aukcja — to analogiczne pawilon w Butrymanach i kołchozie im. Kirowa, to znaczy w Janianach. Obawiam się, czy się odbędzie...  
Raz jeszcze: prywatyzacja nie czeka, należy już dziś wykorzystywać możliwości, które stwarza, by jutro nie narzekać i nie pocioczyć, że ktoś tam ze strony zostanie gospodarzem prywatyzowanego majątku, że miejscowym ludziom pozostanie przystwoiwowy guzik.

Władimir Wasow, główny prokurator na rejon sołeczniczy:

— Dla naszego rejonu, jak również dla rejonu wileńskiego, kwestia obywatelstwa ma szczególne zna-

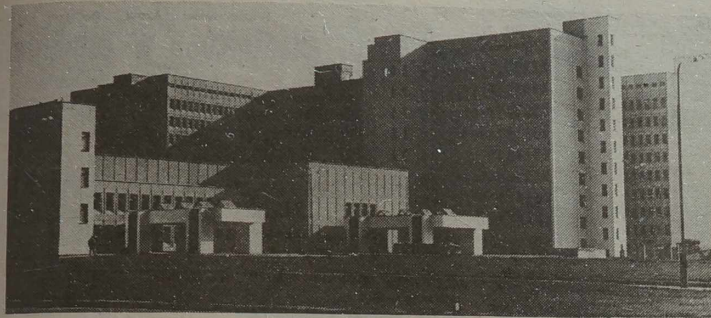
czenie. Powinny być rozpisane wybory do Samorządu rejonowego, obejmiając wybory do parlamentu itd. W gospodarstwie wazną udział jedyną instancją Republiki Litewskiej. Tylko obywatele Litwy mogą być sędziami i burmistrzami ludowymi. A prawa i obowiązki majątkowej... że ktoś zechce zostać... tem ZSR, którego... Czy jakiegosi... państwa? Czy... mu tytuł bezpatriotyczny... wszystkim konspektem... Nie chcę mówić o... tam uszczuplani... swobod obywateli... państw i osób... watełstwa, jednakże... szcze z całą stanowczo... pragnę zażenować... wachlarz praw politycznych i majątkowych... i mogą z niego... tylko obywatele... Litewskiej. A u... panuje niesamowita...

Michał ŁAWIŃSKI



184

# ...dzieciom, czekającym na ratunek...



...Dziewczyny w litewskich strojach ludowych trzymają haftowane wstęgi. Pierwszą z nich przecina minister zdrowia Litwy Juozas Oleka, mer miasta Arunas Grumadas. Za tem pod wstęgami przechodzą inni goście i gospodarze uroczystości. Zatrzymują się przy mini-ołtarzu, gdzie na błękitnym jedwabiu zawieszony jest Krzyż Pański i obraz Jezusa Miłosiernego.

— Wysłuchaj Boże nadziei chorych, Niech wśród t'ych ścian mieszkają Twój światli Aniołowie... mówi wysławiając wnetrze szpitalne biskup.

Wszyscy odmawiają Ojciec nasz... — Zdrowaś Maryja... Pod Twoją obronę...

— Życzę, żeby lekarze tu sumiennie pracowali — zwraca się znowu do zebranych biskup. — Żeby nie było skarg ze strony chorych.

Gra Dziecięcy Zespół Smyczkowy z Wileńskiej Szkoły Sztuki im. Czurlionisa. Aktorzy Viktoras Szalkauskas i Alvyda Czepaityte recytują wiersze. O Chrystyście, rzadcy świata... O Wilnie... Litwie i Litwinach. Brzmł hymn Litwy. Przedstawiciel budowlanych wstęga lekarzowi naczelnemu szpitala Leonardasowi Streikusowi symbolicznie, rzeźbiony w drewnie klucz. Ponownie głos zabierają mówcy:

— Każdy otwarty szpital w mieście, czy nawet nieduża klinika — w rejonie jest dla nas wielką radością. Uniwersytecki Szpital Pogotowia jest pierwszym od 50 lat w świętym szpitalu w Litwie... — zaznaczył deputowany do RN RL Medard Czobot.

— Sądzę, że jest to jeden z najpiękniejszych szpitali w republice — stwierdził minister Juozas Oleka. — Chciałoby się, by w tym pierw-



szym otwartym w niepodległej Litwie szpitalu, nie tylko leki pomagają ludziom cierpiącym, lecz również uwaga, i szacunek ze strony medyków. Niech żyje tu duch miłosierdzia...

— We wtorek będą tu pierwsi pacjenci — powiedział przewodniczący Samorządu Miasta Arunas Grumadas. — Myślę, że ci, którzy zrzędnieniem losu tu trafią, będą mieli warunki, zbliżone do tych, jakie mają ludzie w szpitalach innych krajów Europy...

— Jest to dopiero pierwszy odcinek naszego szpitala... — zaznaczył lekarz naczelny Leonardas Streikus. — Prawdziwe warunki np. do diagnostyki — będziemy mieli, kiedy otworzymy drugi blok... Jednakże już teraz możemy w ekstremalnych wypadkach — udzielić człowiekowi kwalifikowanej pomocy. Cóż można sobie życzyć. Byśmy nie patrzyli na chorego jedynie jako na złamanego inaczyniz, który trzeba naprawić, lecz potrafilibyśmy im więcej serca...

...Aktorzy oraz zespół smyczkowy kończą program otwarcia... Rozpoczyna się wycieczka po gabinetach, laboratoriach, salach szpitalnych.

...Jedno, dwu- i cztero-miejscowe pokoje dla chorych z toaletami i prysznicami. W salach operacyjnych przeważa zagraniczna aparatura: węgierska, francuska, coś niecoś z USA. Dział reanimacji jest ulokowany tuż obok pokoju przyjęć, by w razie potrzeby od razu skierować tam pacjenta. Są też sale przygotowawcze do operacji. Specjalny dział, gdzie umieści się chorego na okres ustalenia diagnozy. Komputer... Echoskopia... Reoelektroencefalogram... Tomografia i inne urządzenia badawcze...

Szpitalną atmosferę rozpraszają wesoła polka zespół muzyków z filharmonii. Znowu aktorzy bawią zebranych. Lekarze ruszają w tan...

Jutro będą mieli zwykły dzień pracy.

Alina ŁASSOTA

NA ZDJĘCIACH: biskup Juozas Tunaitis wysławia Uniwersytecki Szpital Pogotowia; moment przecięcia wstęgi (od lewej: minister Juozas Oleka, mer miasta Arunas Grumadas oraz lekarz naczelny Leonardas Streikus); symboliczny klucz w rękach lekarza naczelnego; ogólny widok szpitala;

Fot. W. Gulewicz

## NASZE ZDROWIE

### Swiat walczy z alkoholizmem

Przed paru dniami gościem komisji ds. zdrowia i opieki społecznej parlamentu Litwy był Helge Kolsad — prezydent Światowej Organizacji Trzeźwości. Siedzibą tej organizacji jest Londyn, zaś pan Kolsad jest Norwegiem. Celem wizyty gościa w Wilnie było zapoznanie się z metodami walki z alkoholizmem wśród mieszkańców naszej republiki, z działalnością litewskich społecznych organizacji na rzecz trzeźwości, okazania metodycznej i możliwie materialnej pomocy.

H. Kolsad opowiedział o działalności Światowej Organizacji Trzeźwości, która działa w ponad 60 krajach świata i zrzesza w swych szeregach ponad 6,5 miliona ludzi. Wieloletnie doświadczenie tej organizacji, a istnieje ona od roku 1851 dowodzi, że walka z alkoholizmem daje owoce wówczas, gdy mieszkańcy tego lub innego kraju od dzieciństwa są wychowywani nie tyle w abstynencji, ile w świadomości, że nadużywanie alkoholu jest nie tylko niemoralne, ale przede wszystkim rujnuje człowieka, rodzinę, społeczeństwo oraz zdrowie każdego jego członka. Podczas tego spotkania byli też obecni przedstawiciele Litewskiego Towarzystwa Trzeźwości — prezes A. Rybelis i wiceprezes A. Czekauskas. Odrodzone Litewskie Towarzystwo Trzeźwości im. Valanciusa dopiero rozpoczyna swą działalność, właściwie stawia pierwsze kroki i dlatego wspomniana wizyta rokuje wiele dobrych nadziei. Doświadczenie Światowej Organizacji Trzeźwości może być dla nas bardzo pożyteczne, gdyż jej zasadą jest niesiowanie przymusu nawet w stosunku do notorycznych pijaków, nikt nie może być poddany kuracji przeciwalkoholowej bez własnej zgody na to. I jeszcze jedno: żadne ustawy rządowe nie zlikwidują i nie zmniejszą piągi alkoholizmu.

Mamy własne doświadczenie. Gdy na początku pieriestroki była wprowadzona prawie prohibicja, zamknięto wiele browarów, wyrąbano setki hektarów winnic, a mieszkańcy zamiast normalnych napojów alkoholowych zaczęli spożywać bardziej dla zdrowia szkodliwy od wódki bimbler (samogon), różne trujące mieszanki, nawet chlorofos z piwem, nie mówiąc już o środków narkotycznych.

Niestety, Wileńszczyzna nie stanowi wyjątku, nie umiemy jeszcze różnych okazji świętecznych, a tym bardziej weselisk, chrzcizn itp. przeprowadzać bez obfitej ilości alkoholu. A może by i naszym mieszkańcom warto pomyśleć o stworzeniu Towarzystwa Trzeźwości, skorzystać z pomocy jaką nam obiecuje pan Helge Kolsad.

Starsi czytelnicy zapewne pamiętają cykl moich artykułów drukowanych w „Czerwonym Sztandarze” jeszcze za „dobrych” czasów Breżniewa, na tematy antyalkoholowe. Mam nadzieję, że w dobie obecnej, pomijając wszelkie inne przesłanki warto się zastanowić, czy nie lepiej by było w ciężkich czasach inflacji i upadku gospodarczego zbędny rubel wydać nie na butelkę wódki, lecz raczej na coś potrzebnego sobie i rodzinie. Mam nadzieję, że do tematu trzeźwości powrócimy w rubryce — „Nasze zdrowie”.

Dr doc. Medard CZOBOT



### Narodowe imprezy w Wilnie

Wieloletnie doświadczenie zespołu międzynarodowych artystów amatorów w wykonaniu sceny. Wileńskie teatry republiki — ogółem 11 zespołów. Dziś festiwal otworzy teatr z Almemo (Holandia), który zaprezentuje sztukę „Zaczarowany flet”.



Od czterech dni w Pałacu Kultury i Sportu MSW trwa międzynarodowe seminarium dokumentalistów pt. „Fakt i jego interpretacja”. Zakończył się dokumentalistami ze Szwecji, Danii, Niemiec, Austrii, Polski, Ameryki, Kanady oraz gospodarze. Jako pierwszy swój program (11 filmów) zaprezentowali właśnie

gospodarze — ze studium państwowego, jak też prywatni. M. Gryg z Polski przedstawił znaną poza granicami kraju tasmę „Ustycie mój zew”. Zaprezentował również trzy prace A. Sokurow „Sonata Hitlerowi”, „Elegia sowiecka”, „Przykład intonacji”. Dzisiaj ostatni dzień trwania festiwalu. Wstęp wolny. Inl. wI.



UCHWAŁA PREZYDIUM RADY  
NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ  
O STATUCIE FUNDACJI  
WYTAUTASA LANDSBERGISA

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, uwzględniając osobiste życzenie założyciela Fundacji Wytautasa Landsbergisa postanawia:  
Zaprobować działalność i przedłożyć statut (załącznik) Fundacji Wytautasa Landsbergisa jako instytucji dobroczynnej i nie zmierzającej do osiągania zysków.

Zastępca przewodniczącego  
Rady Najwyższej Republiki Litewskiej  
Cz. W. STANKIEWICZIUS

Wilno, 2 października 1991 r.

ZALĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 1-1854 PREZYDIUM  
RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ  
Z 2 PAŹDZIERNIKA 1991 R.

STATUT FUNDACJI WYTAUTASA LANDSBERGISA

1. Założycielem Fundacji jest Wytautas Landsbergis, muzykolog, w chwili zakładania Fundacji — przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

2. Celem i przeznaczeniem Fundacji — dobroczynność:

1) opieka, wychowanie, kształcenie niepełnosprawnych dzieci i ich integracja w społeczeństwie jak też przygotowanie ich wychowawców oraz pomoc dla rodzin wychowujących takie dzieci;

2) pomoc w studiach młodym artystom (zwłaszcza muzykom) za granicą jak też wspieranie innych ich twórczej działalności.

3. Na środki Fundacji składają się:

1) podstawowy kapitał Fundacji — przyznany 7 marca 1991 r. Wytautasowi Landsbergisowi Nagroda Pokojowa narodu norweskiego, która w tym dniu wyniosła 2.850.000 koron norweskich;

2) ofiary osób fizycznych i prawnych;

3) odsetki od podstawowego kapitału i ofiar.

4. Do realizowania celów Fundacji wykorzystuje się ofiary osób fizycznych i prawnych, przekraczające kwotę 3.000.000 koron podstawowego kapitału oraz odsetki od podstawowego kapitału i ofiar.

Na potrzeby administracyjne Fundacji wolno spożytkować nie więcej niż 1/10 rocznych odsetek od podstawowego kapitału.

5. Środki Fundacji przechowy-

wane są w Norweskim Banku Oszczędności w Oslo, nr konta 82000170867 i w wileńskim oddziale Banku Litewskiego, nr konta 5700837 oraz na koncie walutowym Banku Litewskiego nr 67074130.

6. Fundacja kieruje jej zarząd. Zarząd na okres 5 lat (albo 10 lat) powołuje i po upływie tego terminu odnawia założyciel Fundacji. Założyciel i zarząd Fundacji mianuje lub angażuje menagera-kasjera.

W razie śmierci założyciela Fundacji albo w przypadku, gdy nie może wykonywać czynności przewidzianych w tym statucie, jego funkcje spełnia rada nadzorcza Fundacji, która powołuje organizację społeczną Litwy, związane z celami realizowania Fundacji.

7. Środki Fundacji dzieli jego zarząd. Sprawy podziału środków mogą być omawiane z założycielem Fundacji.

8. Fundacja rozpoczyna działalność po zatwierdzeniu tego statutu przez Prezydium Rady Najwyższej republiki.

9. Likwidacja Fundacji nie jest przewidziana.

W przypadku, gdyby nie znalazło się organizacji, zgadzającej się na utworzenie rady nadzorczej Fundacji, albo osób, pracujących w zarządzie Fundacji, cały kapitał Fundacji przechodzi na skarbu Republiki Litewskiej.

10. Siedziba Fundacji znajduje się w Republice Litewskiej, w Wilnie.

chwili nabycia oraz że być może p. Janinie jako tej, która arendowała pralnię przez długie lata przyniła się prawo pierwszeństwa, czyli sprzeda pralnię bez aukcji. W tym też czasie specjalna komisja wyceni wartość wniesionych przez półwłasniczkę kosztów, aby nawet w wypadku nabycia pralni przez inną osobę, zwróciła ona p. Janinie pieniądze.

Postanowiono też, że licytator na aukcji będzie przedstawiał uczestnikom zaistniałą sytuację, aby uniknąć przykrych niespodzianek. Tego nasza redakcja domagała się od samego początku.

Gorzej miła się sprawa z panem Janem Maluszycym z Łańca nr. 6 w Kolonii Wileńskiej. Nie miał takiego hobby ducha jak pani Janina. Dobry nie sprawiła, wolała, jak mi się stała, zrezygnował z walki. Pozwolił jedynie konkurentowi odebrać sobie obiekt. Cena wywoławcza Łańca wynosiła 66 tys. Po wyrubowaniu jej przez konkurenta do 73 tys., pan Jan złożył broń. A szkoda. Zostaje mu teraz tylko prawo żądania od nowego właściciela Łańca zwrotu kosztów przeprowadzonego tam remontu. Szkoda! No, ale nie każdy ma w sobie graca...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

# Asocjacja „Wileńszczyzna” została przekształcona w zamkniętą spółkę akcyjną

Pamiętam, jak niespełna rok temu powstała inicjatywna grupa, do której weszli przedstawiciele poszczególnych gospodarstw rolnych rejonów wileńskiego, solecznickiego i trockiego. Zdecydowali oni połączyć swój wysiłek, a po uprzednim naradzeniu się z członkami swych gospodarstw, również fundusze i utworzyć gospodarczo-komersyjną asocjację „Wileńszczyzna”.

Chciano o własnych siłach szukać drogi dalszego rozwoju podwileńskich wsi. Zdecydowali poprzez wprawdzenie przetworstwa nadmiaru produkcji, którą uzyskiwano z pól i ferm hodowlanych, otrzymywać większe zyski.

Rada samorządu rejonu wileńskiego zaproponowała tę inicjatywę i zarejestrowała asocjację. Weszło do niej ponad 50 członków zarówno zespółowców — gospodarstwa rolne, jak też gospodarze indywidualni i osoby fizyczne. Asocjacja narodziła się i stawała pierwsze kroki. Rozglądano się za partnerami do współpracy zarówno za granicą, jak też w byłym Związku Radzieckim. I chociaż w przyszłości zamierzano utworzyć wspólnie przedsiębiorstwo z polską firmą „Interpago”, pierwszą umowę zawarto z podmoskiewskim przedsiębiorstwem o dostawie hangaru-skladnicy oraz linii do przetwarzania mięsa. Na korzyść współpracę z sąsiadem ze Wschodu wpłynęła możliwość rozliczenia się za sprzęt rublami, podczas, gdy zagraniczne firmy chociaż i obiecały udzielić pomocy nowo narodzonej asocjacji, rozliczenia wolały prowadzić w walucie.

Kiedy wszystko zdawałoby się być na dobrej drodze, ukazało się zarządzenie rządu o asocjacjach, które wzbraniało prowadzić im działalność gospodarczo-ko-

mersyjną, zostawiając jedynie funkcje pośrednictwa. Ale „Wileńszczyzna” przede wszystkim chodziło o rozwój gospodarczy, o możliwość sprzedaży wytwarzanej produkcji. Zaistniała więc potrzeba przekształcenia asocjacji w odpowiednie przedsiębiorstwo państwowo-akcyjne, by móc prowadzić taką potrzebną działalność. Taką właśnie decyzję jednogłośnie podjęli członkowie asocjacji na swym walnym zebraniu.

Zaczęło się załatwianie formalności, które aż nazbyt długo przewlekło się. Między innymi okazało się, że powstające przedsiębiorstwo, skoro ma być zarejestrowane w rejonie wileńskim, musi się mieścić na jego terenie, a nie, jak dotychczas w Wilnie przy rejonowym zarządzie rolnym. Postanowiono więc przenieść do Mickun, jako że prezes asocjacji Edward Tomaszewicz, a jednocześnie kierownik gospodarstwa „Mickunai” udostępnił pomieszczenie. Trzeba było załatwić szereg innych formalności, które z powodu opieszłości poszczególnych członków przebiegały w żółtym tempie. A życie nie stało w miejscu. Nastąpiły wydarzenia sierpniowe, potem pamiętny 4 września — dzień rozwiązania rad samorządów solecznickiego i wileńskiego. Ponieważ w skład asocjacji weszły gospodarstwa trzech rejonów, więc przy przerejestracji asocjacji w państwowe przedsiębiorstwo akcyjne, musiano uzyskać zgodę Ministerstwa Rolnictwa. Dyrektor asocjacji Wojciech Gejgał zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa. Minął czas oczekiwania, ale odpowiedź brzmiała: że... zbyt wielu jest założycieli, po co tworzyć nowy

## Wracając do tematu

### Czy ryzyko opłaca się?

Zakończyły się dwie aukcje, których przebieg sledziłmy bardzo uważnie („Kurier” z dn. 3 i 9 października). Chodziło o sprzedaż dwóch placówek państwowych przedsiębiorstwa usługowego „Banga” — pralni samousługowej nr 9 przy ul. Łatwii i Łańca nr. 6 w Kolonii Wileńskiej.

Na pierwszy ogień poszła Janina Sławińska, prawie właścicielka pralni nr. 9. Poszła na całego, belfowała i... wygrała aukcję, ale za cenę aż 630 tys. rb. Oczywiście takiej sumy środków inwestycyjnych p. Janina nie posiadała, ale ponieważ od 1987 r. wynajmowała tę placówkę, wzięła do niej wiele pracy, serca i pieniędzy — postanowiła walczyć do ostatniego. Napisała odpowiednie pismo do rządu i Rady Najwyższej.

I oto w poniedziałek rano p. Janina zatelefonowała do redakcji i powiedziała, że otrzymała odpowiedź z Centralnej Komisji ds. Prywatyzacji, która odzyskała wszelkie decyzje odnośnie pralni do czasu przebadania sprawy, czyli na jakies dwa miesiące. Postanowiono rozpatrzyć wszystkie aspekty i znaleźć sprawiedliwe wyjście z paradoksalnej sytuacji. Ale już teraz Komisja zdecydowała, że nowo właściciel pralni będzie musiał prowadzić ją dalej, nie zmieniając profilu, nie 5 lecz 10 lat, od

## SONDAŻ OPINII PUBLICZNEJ

WARSZAWA. Prawie wszyscy uczestnicy sondażu zorganizowanego przez Centralne Biuro Badania opinii Publicznej odpowiedzieli twierdząco na pytanie, czy zrywając w Polsce mniejszości narodowe — Białorusini, Ukraińcy, Niemcy i Litwini — mają prawo do wyznawania swej religii.

Prawie cztery piąte respondentów uważa, że mniejszości narodowe powinny mieć możliwość wydawania prasy w języku ojczystym. Tego zdania było od 81 do 85 proc. uczestników. Nieco mniej, bo od 72 do 75 proc., jest zdania, że mniejszości narodowe mogą uczyć się w języku ojczystym w szkołach

państwowych.

Większe kontrowersje wzbudziła możliwość posiadania przez mniejszości narodowe własnych audycji radiowych lub telewizyjnych w języku ojczystym. Było przeciwko temu od 28 do 29 proc. respondentów.

Prawie trzecia część respondentów jest zdania, że należy zabronić przedstawicielom mniejszości zajmowania kierowniczych stanowisk w organach administracyjnych i gospodarczych. Jednakże ponad połowa, bo 58 proc., nie wyraziła sprzeciwu. Prawie 48 proc. respondentów wyraziło sprzeciw, żeby przedstawiciele mniejszości narodowych w Polsce mieli podwójne obywatelstwo.

(ELTA)



# WILEŃSKI

## Polskie gościła zespół z Ejszyszek

Wiele lat działa w rejonie sołectwskim zespół folklorystyczny „Ejszyszczyńskie” pod kierownictwem Zdzisława Fokielowicza. Występowali już na świętym obchodach polskiego na Wileńszczyźnie. Pożyczyli z wyjazdu zespołu do Białegostoku i

mieszkającym. „W górę serca” — mówimy do siebie. Znowu Białystok. Koto katechdy serdecznie witają nas pani Janina Czyżewska, rezydent kultury i sztuki oraz dyrektor MDK pan Mirosław Suwała. Zapoznają nas z planem występów. Zakwaterowują — w Domu Studentów „Alta” Politechniki Białostockiej.

„Idziemy ulicami w kierunku Placu Ratuszowego. Śpiewamy. Ludzie zatrzymują nas, pytają: skąd jesteście? Publiczność białostocka oczekiwała zespołu mickiufski „Kazika Wileńskiego”. Ale nie przyjechał. Mamy więc koncert zastępczy na Placu Ratuszowym.

Rozczulają publiczność piosenki o Wileńszczyźnie. Rozlegają się burzliwe oklaski. Nazajutrz mamy trudną sobotę: dwa koncerty w kinie „Forum”.

Przed pierwszym występem spotykamy księdza Józefa Grygotowicza, który w trakcie swej pielgrzymki, był na naszym koncercie w Ejszyskiej Szkole Średniej nr 1. Wraz z zakonnicami przyniósł nam winogrona, czekoladki, cytryny.

Po koncercie miłą niespodzianką sprawił z kolei ksiądz Czesław Kulikowski.

Ma 85 lat. Niedługo pracował w ejszyskiej parafii. Do dziś pamięta nazwiska poszczególnych parafian. Chciałby jeszcze odwiedzić Ejszyski. Jest, a propos, fundatorem pomnika Jezusa Chrystusa w naszym miasteczku. Książd przypominał nam, że pomnik ten jest symbolem Ejszyszek. Opoowiada również o swoim skazaniu na dożywotnie więzienie, o mękach, jakie przeszedł. Łkał, mi też nie mogliśmy powstrzymać łez. Książd Czesław był dumny z nas, że wytrwałimy w wierze w Boga i polskość. „Niech żyją Ejszyski!” — powiedział. A później, na pożegnanie, powtórzył: „Kwiaty... Kwiaty...”, jakby przypominając naszą piosenkę o „Kwiatach polskich”.

W tym dniu mieliśmy jeszcze zaproszenie od Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Piosenki „Białostockie Malwy” do teatru. Poszliśmy całym zespołem w strojach. Udziliśmy też wywiadu miejscowej TV.

Na kolacji w jednej z kawiarni białostockich czekała nas kolejna niespodzianka. O dziwo, ujrzeliśmy tu obrazy naszej ulubionej malarzki Anny Krepstul. Odbędzie się wystawa jej prac.

Krótki odpoczynek i znowu próba. Przed wieczornym koncertem. Będzie to ostatni, szósty już występ zespołu w Polsce. Musieliśmy wytrwać z honorem, wszak na tym koncercie miał zaszczyścić nas swą obecnością wiceminister Oświaty i Kultury RP M. Jagiełło.

Przemawiając, wiceminister zaznaczył, że będzie bawił nas Wileńszczyznę na niwie oświaty i kultury. Mówił też o przyjaźni polsko-litewskiej. Dziękując nam za koncert, obiecywał przywieźć w darze komplet płyt, gdy przybędzie do Wilna w dniach 14—15 października br.

„Późna noc. Wracamy do hotelu zmęczeni, lecz szczęśliwi. Jutro mamy odjazd do domu. Nasz opiekun p. Mirosław Suwała przyjechał odprowadzić na dworzec. Dzięki jego staraniom, czekaliśmy na nas w Grodnie kierowcy dwóch autokarów. Z Sołectw i Ejszyszek.

W imieniu zespołu dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do naszego pomysłu, tournée: kierownicze zespołu p. Zofii Wigkiewicz, ludziom, którzy pomogli nam w szybkim załatwieniu dokumentów do Polski — p. Z. Griażnowej, p. Siemionowiczowi, J. Rybakowi, A. Egidirasowi. Szczególnie serdecznie dziękuję p. J. Czyżewskiej, referentowi kultury i sztuki oraz prezydentowi miasta Białystok Lechowi Rutkowskiemu za zaproszenie. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy otoczyli nas opieką.

Helena FIEDOROWICZ, członkini zespołu „Ejszyszczyńskie”  
Rejon sołectwiski



## Przed Zaduszkami na Rosję

U progu listopada na tzw. Górze Literackiej zjawili się, tym razem na prośbę Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą, działającego przy ZPL uczniowie Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza. Była to klasa 8D z nauczycielami Janiną Kopacz i Władysławem Borowskim.

Zresztą szkoła ta od wielu lat opiekuje się tym najstarszym cmentarzem wileńskim.

Uczniowie przed Zaduszkami uprzątnęli liście, wymyli także kilka pomników, przede wszystkim Władysława Syrokomli i jego rodziny. Warto dodać, że mycia nagrobków można dokonać po uprzednim uzyskaniu pozwolenia Wileńskiej Inspekcji Ochrony Zabytków Kultury. Chodzi o to, że Inspekcja powinna mieć pewność, że prace będą prze-

prowadzone fachowo, z użyciem odpowiednich środków.

Przy okazji informujemy, że uczniowie Wileńskiej Szkoły Średniej nr 14 również odwiedzili Rosję i posadzili kwiaty na grobach, które pozostają bez opieki. Przypominamy także, że prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą Alicja Klimaszewska zainicjowała akcję „Ofiaruj kwiaty na Rosję”. Kwiaty można przynieść w najbliższą sobotę (19.X.) od godz. 9 (główna brama). Następnie uczniowie szkoły im. Adama Mickiewicza zaszadzą je na bezpiecznych grobach Rosy.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: uczniowie ze szkoły średniej im. A. Mickiewicza na Rosję.

Fot. W. Charin

## „Zostań tu i ze mną się módl...”

niecześnie pograżając się w modlitwie. Teraz w Taizé co tydzień spotykają się młodzi ze wszystkich kontynentów, aby wspomnieć się modlić. Oprócz tego co roku są organizowane Europejskie Spotkania Młodych w różnych miastach Europy.

Jadąc do Pragi nie wiedziałem, co mnie czeka. Dla mnie atrakcyjne było już to, że spotkam Nowy Rok w tym pięknym mieście, z kolegami. Ale już pierwszy temat spotkania dyskusyjnego mnie pociągnął: „Porzucić zniechęcenie”. Często zniechęcamy się myśląc, że nasze grzechy są tak ciężkie, iż Bóg nie będzie chciał nam tego przebaczyć. Na podstawie Ewangelii możemy mieć pewność, że Bóg nam wszystko przebaczy, wszystkie upadki i grzechy. Ale On nam mówi: „Najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim”. Pojednaj się z tym, którym cię obraził, z tym, który nie ma racji, z tym, który zrobił tobie tyle złego — z twoim bratem. Na wspólnych modlitwach

hale i kościoły były wypełnione. Tysiące uczestników Spotkania jednocześnie w różnych miejscach śpiewali lub w ciszy słuchały głosu brata Rogera, czytających krótkie i piękne modlitwy w kilku językach. Te słowa łatwe do zrozumienia wyrażały istotne prawdy o Chrystusie, o pojednaniu i miłości.

Bardzo się cieszyłem, gdyż podczas modlitwy porannej wstał starszy pan i przeczytał urzynek z Pisma Świętego po litewsku. Prosił o modlitwę za swój kraj. Później rozmawiałem z nim. Miał na imię Petras. Powiedział, że w Spotkaniu uczestniczyła grupa z Litwy, około 200 osób. Mówił, jak ważne jest nie martwić się o to, co nas czeka jutro, tylko już dzisiaj modlić się i robić wszystko, co w naszej mocy.

Zapraszając na Spotkanie w Pradze bracia z Taizé nie ograniczali liczby uczestników, chcieli, aby każdy mógł przyjechać. Przypadkowo spotka-

łem Białorusina Alesia z Mińska, który powiedział, że przyjechał z grupą około 20 osób. Powiedział też, że jest daleki od Chrystusa, ale przyjechał z Pragi jest pięknie i bardzo ważne dla każdego człowieka.

Z Polski przyjechało 40 tys. osób. Cała Praga mówiła po polsku, a w noworocznym nocnym flaga polska wznosiła się nad pomnikiem Jana Husa na Starówce i dla pewności obok placu „Polska”. Co drugi na Rynku Staromiejskim w tę noc kilczał się polskimi „Szczęśliwego Nowego Roku!”. Wszystkim było wesoło, wszyscy tańczyli i śpiewali, strzelali petardami, sztuczne ognie, szampany.

A w kościołach do północy trwało czuwanie w modlitwie. Wszyscy po polsku „Szczęśliwego Nowego Roku” składali sobie nawzajem życzenia. Ludzie z różnych krajów śpiewali chwalebę Bogu, tworzyli prawdziwą wspólnotę. Wtedy pomyślałem, jak różni są ci, którzy chcą czuć i w modlitwie spotkać

Nowy Rok i ci na ulicach z szampanem i hasłem. Jak inna jest radość we wspólnocie z Chrystusem i jak ważne jest nie tworzyć tłumy, tylko wspólnotę.

Europejskie Spotkanie Młodych w Pradze trwało od 28.12.90 do 2.01.91. Już od początku wszyscy chcieli wiedzieć, gdzie odbędzie się następnym. Odpowiadając na to pytanie brat Paolo powiedział: „U was, waszych parafian, rodzinach”. Nie wystarczy fizycznie wypełnić kościoły ludźmi. Musimy w Chrystusie szukać drogi do pojednania, we wspólnej modlitwie czerpać siły do budowania. Już w rodzinie, wśród znajomych, w parafii można zacząć budować wielką rodzinę ludzką zgodnie z planem Bożym, pomagając potrzebującym i samotnym, z miłością i przebaczeniem dla każdego.

Na każdej Mszy Świętej powtarzają słowa Chrystusa: „Pokoju zostawię wam, pokój mój daję”. Ten pokój wewnętrzny, który od Niego otrzymujemy powinniśmy przynieść do szerzenia pokoju wśród nas.

Mirosław RUCKI

Poznań



# A co dalej?

Tak można nazwać rozmowę uczestników Pierwszego Międzynarodowego Konkursu im. M. K. Czurlionisa, ich pedagogów z dziennikarką, która się odbyła 14 października w Wilnie w Szkole Sztuki im. Czurlionisa z inicjatywy Funduszu Wspierania Muzyków. Ta niedawno utworzona organizacja społeczna podjęła się przede wszystkim opieki nad młodymi talentami, organizowania ich koncertów, wszechstronnej pomocy w ich dalszym doskonaleniu się.

Pierwszy Międzynarodowy Konkurs Pianistów i Organistów, jak mówili jego uczestnicy, przedstawiciele jury był nie tylko współzawodnictwem mistrzostwa artystycznego, ale też wielkim świętem muzycznym, znaczącym akcentem propagowania sztuki muzycznej. Przybliżył z zagranicy członkowie jury — znani muzycy zainteresowali się uczestnikami konkursu. Nie tylko laureaci otrzymali zaproszenia na prestiżowe międzynarodowe seminaria interpretacyjne. Jak dotychczas młodym wykonawcom bardzo trudno było przekroczyć progi organizacji koncertowych, a przecież do międzynarodowych konkursów innych krajów. Dziś sytuacja zmienia się.

Pierwszy duży koncert spotkań laureatów ze społeczności Funduszu Wspierania Muzyków organizuje w Wilnie w grudniu. Zaproszeni zostaną laureaci nie tylko konkursu M. K. Czurlionisa, ale też międzynarodowych konkursów zagranicznych.

(ELTA)

## OD PEJZAŻY DO FANTASTYKI

Dziś w Kawienskiej Galerii Fotograficznej zostanie otwarta wystawa autorska znanego artysty-fotografika wileńskiego Stasysa Żwirgizasa. Zaprezentuje się tu 100 prac.

Autor zadebiutował w sztuce fotograficznej pejzażami, stworzył cykl o Starobce Wileńskiej, następnie obrat drogę fotografii fantastyczno-filozoficznej.

R. SZINKUNAS

## Sport

Rzadko gościł ostatnio sport na okrojonych łamach „Kurier Wileńskiego”. Powrót do normalnej objętości pozwala też wrócić do jego codziennej obecności. Od dzisiaj zatem będziemy znów na bieżąco z najważniejszymi wydarzeniami sportowymi w republice, Europie i świecie.

### STARY KONTYNTEN KOPAL

Eliminacje piłkarskich ME, których finały odbędą się w roku przyszłym w Szwecji, wchodzi na boiska Starego Kontynentu rozegrano aż 9 spotkań, a „zacznie” panowało jedynie w grupie III. W grupie I zmierzyły się natomiast Czecho-Słowacja z Albanią, w grupie II — Bułgaria z San Marino i Rumunia ze Szkocją, w grupie IV — Wyspy Owcze z Jugosławią i Ir-

## Ekran

**LIETUWA** — „Dwoje na kanapie” (Francja) o 12, 14, 16, 18, 20.  
**HELDS** — I sala — „Góral” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.  
 II sala — „Nie cotać się, nie poddawaj” (USA) o 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24.  
**PIERGALE** — „Milane Roso” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.  
**WILNIUS** — „Metodyczny zabójca” (USA), „Kronika Litwy” nr 14 o 11, 13, 15, 17, 19, 21.  
**WINOIS** — „Zabójca Szkalala” (ZSRR) o 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24.  
**LAZDYNAI** — „Metodyczny zabójca” (USA) o 12, 14, 16, 20, 22, 24.  
 „Młode lata królowej” (Austria) o 16.

## Telewizja

CZWARTEK, 17 PAŹDZIERNIKA WILNO

7.15 — Lekcja angielskiego.  
 7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Nasz elementarz, 8.15 — Program dla dzieci, 9.15 — Aleja Wolności, 9.45 — Pamiętaj o sobie, 10.05 — Okno: wiadomości ze świata, 10.30, 16.30 — Lekcja angielskiego, 17.00 — Program CNN, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Przegląd krajowy, 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.), 19.00 — Studio polskie, 19.10 — Pół godziny dla partii, 19.40 — Rozmowa Bałtów, 19.50 — Lote-wskie pieśni ludowe, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Film dok. 21.40 — Stanowisko premiera, 22.10 — Takie jest życie, 22.50 — Labirynt, 23.20 — Wiadomości wieczorne, 23.35 — Post-scriptum, 23.45 — Lekcje angielskiego.

### WARSZAWA

11.00 — „Wysokie napięcie” — serial krym. prod. franc. 12.30 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 12.50 — Wiadomości, 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.00 — Stud. 7 propozuje, 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.15 — Teleexpress, 18.30 — „Tele-muzyk” — magazyn muzyki rozrywkowej, 19.10 — „Spin” — magazyn popiarni o naukowy, 19.30 — „Podróż do Polski” — reportaż, 19.50 — Magazyn katolicki, 20.15 — Dobranocka, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Wysokie napięcie” — serial krym. prod. franc. 22.35 — „Pe-gaz”, 23.00 — Studio wyborcze, 23.55 — Wiadomości wieczorne, 0.15 — Przesłanie Herberta: „Ze szczytu schodów”, 0.20 — „Ser-

**TAIKA** — I sala — „Komandos” (USA) o 15, 19, 21, „Przygody przychodzącej niani” (USA) o 17, 19, 20, X — „Główna czardziejka, latająca na swym łódku” (USA) o 11, 13.  
**VIDEOSALON** — „Patron” (USA—Hongkong) o 13, 30, 15, 50, „Młodzi mściciele-2” o 18.10, „Noce Hariemu” (USA) o 20, 30.  
**PLANETA** — I sala — „Boom” (Francja) o 10, 50, 14, 50, 18, 50, „Boom-III” (Francja) o 13, 17, 21, II sala — „Starcie” (USA) o 11, 13, 16, 20, 30, „Basen” (Francja—Włochy) o 13, 40, 18, 10.  
**AIDAS** — „Szaleń na stadionie” (Francja) o 16, 19, 35, „Samo-ta” (Francja) o 17, 45, 21, 20.  
**DRAUZYSTE** — „Wampirzy Bawery” — Hills” (USA) o 15, 10, 19, 40, 21, 10, „Tancerz, disco” (2 serie, Indie) o 12, 30, 17.

**AUSZRA** — „Tańcuju, tańcuju” (2 serie, Indie) o 10, 30, 13, 10, 16, 18, 40, 21, 20.  
**TEWYNE** — Videosala — „Lekkie koła” o 12, „Król Nowego Jorku” o 14, „Nowicjusz” o 16, „Zwiąż mnie!” (dla dorosłych) o 18, 30, „Mężczyźni i kobiety — historia uwiedzenia” (dla dorosłych) o 20, 30.  
**VIDEOSALA** — (Ozo 4, tel. 77-09-67) 18—20, X — „Czer-palono niebo” o 20, 30, „Roccy-5” 18, 19, X o 16, 30, 20, X o 14, 30, 16, 30.  
**PAŁAC KULTURY I SPORTU MSW** (ul. Sportu 21) 17—18, X — I Międzynarodowe sympozjum filmów dokumentalnych: godz. 10—14, 16—20, O 20 — „Méd-ciel” (USA) o 17.

cem Polak...” — w 132 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. 0.55 — Serwis BBC.

### MOSKWA I

6.30 — Poranek, 9.05 — Godzina dla dzieci z lekcją angielskiego, 10.05 — Telewizja Polska, Film fab. „Przerwany urlop”, 11.45 — Kreskówka, 12.00 — TSN, 12.10 — Mama, tata i ja, 12.40 — Komunikat MSW, 14.15 — Telemiast, 15.00 — TSN, 15.15 — Film fab. „Anna Pawłowa”. Odc. 4 — „Sny o Rosji”, 16.10 — Kreskówki, 16.35 — Koncert dziecięcego zespołu z Japonii, 17.05 — Film dok. 17.25 — Spotkanie z R. Gabriadze, 17.40 — Do lat 16 i więcej, 18.25 — Notes, 18.30 — TSN, Ze świata, 18.45 — W świecie pasji, 19.00 — Rozmowy niedyplomatyczne, 19.20 — Telewizja Polska, Film fab. „Przerwany urlop”, 21.00 — Program inform., 21.40 — Komunikat MSW, 21.50 — Telewizja Polska, Film fab. „Dekalog-IV”, 22.45 — TSN, 23.00 — Zaproszenie na muzykę, 1.00 — Telewizja Polska, Film fab. „Przerwany urlop”.

### MOSKWA II

7.30 — Telegiędź, 8.00 — Więści, 8.20 — Gimnastyka poranna, 8.35, 9.05 — Język hiszpański, 9.35 — „Burda Modem” oferuje, 10.05 — Rozmowy z Arko-prokofiewie, 10.50 — Film dok. 11.00 — Eliminacyjny mecz piłki nożnej Olimpiady 92, ZSRR — Włochy, 12.45 — Reklama, informacja, ogłoszenia, 12.50 — Film n.p. 13.05 — Film fab. „Diamentowy pas”, 14.10 — Gimnastyka rytmiczna, 14.40 — Film — koncert, 17.00 — Przykro-tyka filmowa republik związkowych, O twórczości poetów i prozaików lat 30—40, 17.50 — Koncert, 18.15 — Jeździectwo,

19.00 — Koncert, Podczas przerwy — Więści, 21.00 — Program artystyczno-publicystyczny, 21.40 — W parlamencie Rosji, 21.55 — Pięte koło, 22.55 — Reklama, 23.00 — Więści, 23.20 — Pięte koło — cd. 0.20 — Hokejowe mistrzostwa ZSRR, CSKA — „Krylja Sowietow”.

### PIĄTEK, 18 PAŹDZIERNIKA WILNO

7.15 — Lekcja angielskiego, 7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Rozmowa Bałtów, 8.25 — Labirynt, 8.55 — Kreskówka, 9.55 — Okno: Wiadomości ze świata, 10.30, 16.30 — Lekcja angielskiego, 17.00 — Program CNN, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Przegląd krajowy, 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.), 19.00 — Studio polskie, 19.10 — Stolica, 19.50 — Pamiętaj o sobie, 20.10 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Katolicka trybuna, 21.10 — Wojsko litewskie, 21.40 — Z serii „Złota kolekcja”, G. Verdi „Aida”, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — „Aida”, Część II.

### WARSZAWA

11.00 — „Bill Cosby Show” — serial prod. USA, 12.50 — Wiadomości, 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Studio 7 propozuje, 17.15 — Dla najmłodszych: „Cluchcia”, 18.05 — Język angielski dla dzieci, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — „Tele- Audio- Video” — serial prod. USA, 19.30 — „Raport”, 20.00 — „Reflex” — program publicystyczny, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 20.50 — Wyborcze ABC, 21.05 — „Miasteczko Twin Peaks” — serial prod. USA, 21.50 — „ABC ekonomii”, 22.00 — „Polskie ZOO”, 22.10 — Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia, 23.00 — Studio wyborcze, 0.10 — Wiadomości wieczorne, 0.30 — Przesłanie Herberta: „Pan Cegłto — Powrót”, 0.40 — Serwis BBC.

### MOSKWA I

6.30 — Poranek, 9.05 — Do lat 16 i więcej, 9.50 — Film fab. „Miłość bliźniego”, 11.05 — Kreskówki, 11.40 — Koncert, 12.00 — TSN, 12.10 — Film dok. 12.30 — Spiewa W. Leontjew, 15.00 — TSN, 15.15 — Film fab. „Anna Pawłowa”, Odc. 5, 16.15 — Kreskówka, 16.35 — Koncert, 17.10 — Film dok. 17.30 — Koncert, 18.10 — W świecie pasji, Ptaki obok nas, 18.25 — Notes, 18.30 — TSN, Ze świata, 18.45 — Czoł-więk i prawo, 19.30 — Partner, 20.00 — WID, Pole cudów, 21.00 — Program inform., 21.40 — WID, Podczas przerwy — TSN, 1.15 — Koncert, 2.10 — Film fab. „Mił-ość bliźniego”.

### MOSKWA II

7.00 — Poranek czwórka in-

landia Pn. z Austrią, w grupie V — Niemcy z Walią, w grupie VI — Holandia z Portugalią, w grupie VII — Polska z Irlandią i Anglią z Turcją.

Przed wczorajszymi meczami tabela w „polskiej” grupie VII przedstawiała się następująco (drużyna, mecze, punkty, stosunek goli):

Anglia	4	6	5-2
Irlandia	4	5	7-2
Polska	4	5	4-2
Turcja	4	0	0-10

Nie ma potrzeby więc mówić o wadze wczorajszego pojedynku w Poznaniu. Tylko wygrana biało-czerwonych dawała nadzieję na awans.

Kontakty futbolowe Irlandii i Polski datują się 22 maja 1938 roku, kiedy to w Warszawie gospodarze rozgromili wręcz gości z Zielonej Wyspy — 6:1. Ostatni bezpośredni pojedynek (właśnie w ramach eliminacji EURO-92) miał miejsce 1 maja br. Z Dublinia Polska potrafiła

wywieźć niezwykle cenny punkt po bezbramkowym remisie.

Poraz wczorajszymi spotkaniami w grupie VII do rozegrania pozostała 2 pojedynki, 14 listopada Polska podejmie Anglię, a Turcja Irlandię. Finałową przepustkę zdobywa tylko jedna drużyna.

### COME BACK

Ostatnie testy stanu zdrowia J. Halupczka wykazały gruntowną jego poprawę. Włoscy kardiolodzy oświadczyli, że ten znakomity polski kolarz — amator-ski mistrz świata i rewelacja ubiegłorocznego wysiłku Giro d'Italia będzie mógł powrócić na szosę, żeby się nadal ścigać.

Nastąpi to po rocznej przerwie w treningach, albowiem u Halupczka wykryto arytmię serca i musiał się on poddać kuracji. Jeśli stan zdrowia naprawę pozwoli, Halupczek wraz z innym polskim kolarzem Z. Jaskulą będzie się ścigał w jednej z włoskich grup zawodowych.

Redaktor Zbigniew BALCZEWICZ

TELEFONY:  
 Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.  
 Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-67-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; telefonałów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wst.; korespondentów — 22-37-38; stoleczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16.  
 Fax — 22-42-46.

# KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2024, Wilno, ul. Sobucz 5.  
 Indeks 67218  
 Zam. 364.  
 Cena 30 kop.  
 Nr rejestracji — 322.  
 Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

USŁUGI XERO  
 UL. Sobucz 1 (od pociągu)  
 czynne od 9.00 do 18.00  
 dniach pracy. Tel. 61-68-81.  
 Biuro ogłoszeń i reklam  
 Sobucz 5) czynne od 9.00 do 18.00  
 61-68-81.



KTO WYBIEGŁ...  
 Niech dany...  
 Wady: nie...  
 je się do...  
 Mężczyzn...  
 słabości...  
 Co mi grozi...  
 rano na...  
 i walki z...  
 w życiu...  
 przed...  
 i do...  
 Choroby: nie...  
 mo rozpozna...  
 pokoje. M...  
 jawić jakie...  
 ładka, spow...  
 przejmowan...  
 wością.

## Kalendarz

© Czwartek (11) dniem 1991 r. 75 dni.  
 © Znak Zolotko © imieniny: naczego, Wiktoro. © Wschód Słońca chód 17.17 Dnia 10 godz. 26 min.

## Pogoda

Litewska Strona...  
 rocznica...  
 dzieckiem...  
 bez opow...  
 zachodni...  
 nego. Temper...  
 ni.

W ciągu następ...  
 dni krótkotrwa...  
 ratura w noc...  
 9—14 stopni.

terenu 8.00 — W...  
 Gimnastyka p...  
 Kreskówki, 8.40 —  
 angielski, 9.45 —  
 Prokofiewie. C...  
 Wczwienia dla...  
 Pięte koło, 13.00 —  
 formacja, ogł...  
 Film fab. „Diam...  
 Odc. 2, 14.10 —  
 ni”, 14.35 — Film...  
 Koncert, 17.00 —  
 — Jazz-kurir, 18.0...  
 światowego ry...  
 lemy nadwołni...  
 19.30 — Z kry...  
 straljski b...  
 19.55 — Reklama...  
 20.20 — D...  
 20.35 — F...  
 Sankt - Pet...  
 gram arty...  
 sjesi Rady N...  
 22.10 — W...  
 koszykarski...  
 — Reklama, 22...  
 23.20 — K...  
 23.35 — M...  
 dzie nożnej, 23...  
 (Miński).

Wyrazy obrot...  
 czucia. Z...  
 CZYKOW...  
 Matki szla...  
 cieli. W...  
 Średnie)